

Jak radzili sobie z zimnem 1000 lat temu?

Data publikacji: 19.01.2021 15:33

Jak nasi przodkowie tysiąc lat temu radzili sobie z mrozami? Na to pytanie odpowiedziała Wielkomorawska Grupa Rekonstrukcji Historycznych „Leszy”.



fot. pixabay.com

Obecnie często narzekamy na mrozy, mimo że mamy murowane budynki a w nich ogrzewanie. Przemieszczamy się ogrzewanymi samochodami i autobusami ubierając termoizolacyjne ubrania. Nasi przodkowie z mrozami jednak radzili sobie zupełnie inaczej. Wyczekiwali mrozów aby oczyścić swoje chaty.

Gdy zapadały mrozy 1000 lat temu, mieszkańcy regionu nie zamykali się w swoich chatach - **Nasi słowiańscy przodkowie w czasie mrozów nie grzali się w chatach! Wręcz przeciwnie – wynosili się na kilka dni do prowizorycznych namiotów/szałasów, chaty pozostawiając otwarte. Po co? Mróz robił swoje i chaty zostały na swój sposób odświeżone. Była to ówczesna dezynfekcja i dezynsekcja. Mróz zabijał bakterie, grzyby i robactwo** – wyjaśniają członkowie GRH „Leszy”. Choć obecnie wydaje się nam to niewyobrażalne, dawniej ludzie byli bardziej odporni na niskie temperatury, a przez koczowanie w mrozie nie tylko czyścili swoje domostwa, ale również nabierali odporności.

Tej zimy pojawiło się kilka mroźnych nocy, temperatura spadła bardziej niż w trakcie kilku poprzednich zim. Chociaż dziś nikt nie wymraża swoich domów, to niskie temperatury z pewnością wpłyną pozytywnie na środowisko naturalne. Niskie temperatury powodują zmniejszanie populacji owadów i pajęczaków (w tym również kleszczy).

JŚ